

Grzesznicy bez winy

Milicjanci przynieśli go na rękach. Złożyli watełki, szczupie ciało na łóżku i odeszli.

W redakcji zadzwonił telefon. — Tu Izba Wyrzeźwien. Przyjdźcie zaraz, zobaczcie najmłodszego pacjenta, jaki kiedykolwiek przebywał w naszej izbie...

Pojechałem. Blady chłopiec leżał w łóżku i mający w pacjencie półśnięcie. Milicjantów już nie było...

Skąd wzięło się tutaj to trzy-nastoletnie dziecko?

— o — Wczoraj Staszek wraca do domu. Spotyka kolegów. Niewiele starszych od siebie, ale bardziej „doświadczonych”. Oni właśnie kupują butelkę wina i szklankę tego napoju, którego Staszek nigdy nie pił, wywołuje straszne skutki. Chłopak wymiotuje na peronach, awanturuje się, przewraca krzesła, kopie, gryzie...

Widziałem Staszka nazajutrz. Po wyrzeźwieniu. Widziałem jego matkę. Sądzę, że nieżył więcej nie zobaczę ich już w tym miejscu. Ale nie jestem pewien czy inne dziecko nie wy-pije kiedyś takiej samej szklan-

ki wina, podanej mu przez tych samych kolegów Staszka. Nie jestem pewien, czy chłopcom tym znowu kiedyś lekkomyślna ekspedientka nie sprzeda zakazanego wina.

Prowadzący, tej wielkiej, dzie-cięcej tragedii byli — 15-letni uczeń szkoły podstawowej nr. 10 w Bielsku, Antoni S. (Wilkowice 312) i 14-letni uczeń tej samej szkoły, Janek J., zamieszka-ty również w Wilkowicach. Rze-czą kierownictwa szkoły jest wy-ciągnąć z tej historii nie tylko wnioski, ale i konsekwencje. Rzeczą milicji natomiast dowie-dzieć się kto sprzedał tym dzie-ciom wino...

Bo właśnie ta osoba jest głów-nym winowajcą tej smutnej hi-storii... (tap)



Złodzieje rowerów wykryci!

Pisałem o tajemniczych kradzieżach rowerów zdarzających się często w Cieszyńsku. Nie-dawno, dzięki przypadkowi o-krzyto sprawców

Trudno ich właściwie nazwać złodziejami. Jest to pięciu chłop-ców, z których najmłodszy ma lat 11, a najstarszy 14. Robi to dla psich głow. W każdym ra-zie należy stwierdzić, że byli to figle w najgorszym gatunku od których niedaleko jest do prawdziwych przestępstw. Za-bierali rowery, a następnie topi-je w stawie, porzucał w starych ruinach lub w lesie.

Ryszard Wojacek, Józef Sta-chnik, Władysław Szczurek, Lu-dwik Kuś i Ignacy Nawrocki odpowiadają będą przed sądem dla nieletnich w Cieszyńsku. Po-winno to być dla chłopaków do-bra nauką na przyszłość. (ek)

FILM ■ FILM ■ FILM ■ FILM

Czarownice z Salem



Pewien starszy pan, w czasie dyskusji na temat filmu, po-wołując się na swoją niezawodną pamięć, przypomniał, że film „Czarownice z Salem” zrealizo-wano w Ameryce jeszcze przed wojną.

Film, który obecnie ujrzymy — poza samym tematem i pew-nym pokrewieństwem ze sztuką Artura Millera — nie ma nic wspólnego z tamtym dziełem. Jest to obraz produkcji francusko-niemieckiej, przy czym auto-rem scenariusza jest jeden ze znakomitych pisarzy francuskich, Paul Sartre, a reżyserem Ray-mondem Rouleau.

Niedawno sąd amerykański u-chylił wyroki na czarownice z Salem i zrehabilitował je... w

270 lat po ich śmierci. Film o-smuły jest na tle procesu w Sa-lem, który był ostatnim wiel-kim procesem czarownic na kon-tynencie amerykańskim.

Sprawa zaczęła się od kaza-nia miejscowego pastora, który potępiał mieszkańców wioski za grzechy. Zarzuty te dotyczyły zwłaszcza jednego z mieszkań-ców osiedla, który od dłuższe-go czasu żyje z młodą dziew-czyną. Wydaje mu się, że ich intymne życie... Stop!

Dalszy ciąg akcji filmu śle-dzić będziemy sami na ekranie kina „Wanda” w dniach od 4 — 10 XII.

Zdjęcie przedstawia bohaterów filmu. (SG)

Bielski Powiatowy Komitet SD - przodującym w kraju

W obradach XII Powiatowego Zjazdu Stronnictwa Demokratycznego w Bielsku-Białej wzięło udział dwustukilkudziesięciu uczestników, w tym 144 delegatów. Przewodniczącymi Zjazdu byli: Ignacy Sanak — dyrektor szkoły oraz Karol Olejarczyk — rzemieślnik.

Ciekawy referat wprowadzający delegatów w tematykę zjazdu, wygłosił wiceprzewodniczący Prez. MRN, inż. Tadeusz Ogrodnik. Referat po-informował słuchaczy o sytu-acji, ekonomicznej, społecznej i kulturalno — oświatowej nasze

go miasta i powiatu na tle re-alizacji przez PK SD programu politycznego Stronnictwa Demokratycznego. Sprawy sprawozdawczo — organizacyjne omówił dokładnie przewo-dniczący PK SD mgr Edward Olejnik. Zadania PK SD na-kreślił w swym referacie se-kretarz stronnictwa Kazimierz Barański. W imieniu Komite-tu Miejskiego PZPR prze-mawiał sekretarz, Stanisław Ka-wik. Wspominał on o jedno-myślności i zgodności poglądów PZPR i SD wyrażającej się tak w sprawach ekonomicznych jak i politycznych. Spo-rumiejsca poświęcił zagadnie-niom gospodarczym. Namienił również o wizycie naszej de-legacji w Związku Radzieckim i opowiedział zebranym o wra-żeniach jakie wyniósł z pobytu w Kraju Rad i sekretarz KW tow. Gierek, jeden z członków polskiej delegacji.

Zabierali także głos przed-stawiciele Miejskiego Komite-tu FJN, ZSL oraz ZMS.

Dyskusję podsumował przed-stawiciel Centralnego Komite-tu SD, inż. Henryk Sobański. Stwierdził on, że komitet biel-ski jest największym i najle-piej działającym komite-tem powiatowym SD w kraju.

W czasie zjazdu dokonano wyboru nowych władz Powia-towego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Przewodni-czącym PK SD został mgr Ta-deusz Cisek, wiceprzewodni-czącym — inż. Tadeusz Ogrod-nik, sekretarzem — Kazimierz

Barański, skarbnikiem — Ru-dolf Żarłok, członkami prezy-dium — prof. Władysław Klim-kowicz i Paweł Kusy.

Zjazd podjął szereg uchwał o doniosłym znaczeniu. Uchwa-ły te zobowiązują aktywny par-tyjny SD do zwiększenia pra-cy. Powołano również stałe komisje, które będą miały na celu współdziałanie z podob-nymi komisjami bratnich par-tii. Między innymi utworzono komisję ekonomiczną i kultu-ralno — oświatową.

Zjazd w całej pełni wykazał jednogłośnie poglądów w pro-gramie działania PZPR i Stron-nictwa Demokratycznego. (ek)

„Hurtowa” podwyżka czynszów

Zmiana dekretu o najmie-łowi wprowadzona w życie dnia 1 lipca br. jest często mylnie interpretowana przez prywa-tnych właścicieli budynków mie-szkalnych, którzy niejednokrot-nie wprowadzają stawki metra-żowe przeznaczone dla płatni-ków podatku dochodowego i o-brotowego. Fakt ten powoduje, że w takich miejscowościach jak Ligota, Jasionka, Wilkowice i Wapienica niektórzy pry-watni właściciele budynków po-bierają stawki niezgodne z obo-wiązującymi przepisami wyno-szące ok. 100 zł za izbę.

Poza tym zdarza się często, że właściciele pobierający czynsz za nadmetraż nie odprowadzają na fundusz gospodarki mieszkaniowej 55 procent zainkasowa-nych od lokatorów kwot, mimo iż są obowiązani do dokonywa-nia wpłaty bez uprzedniego wezwania. Osoby nieprzestrzegające tego przepisu podlegają karze grzywny do 900 zł. (aw)



- MÓWI ROZGŁOSNIA BIELSKA!
- Z OBLÓKÓW DO... SZKOŁY
- CENA KŁOPOTÓW.
- RADIO DLA GOPR
- ZMOTORYZOWANY ZŁODZIEJ

10 głośników radiowych zainsta-lowanych zostanie w centralnych punktach miasta. Transmisowa-one będą, nie program ogólnopolski (wówczas trudno byłoby naz-wać ten pomysł szczęśliwym), lecz wyłącznie program radiowęzła miejskiego.

wodnił St. Markowi pracowników ZWP im. I. Fluski wywołanie przedy w... zbiorniku motocykla WFM.

Gdyby tak sprawdzić jeszcze e-pony... (tap)

ZPW im. Niedzielskiego na I miejscu

Pierwsze miejsce wśród za-kładów przemysłu włókiennego we współzawodnictwie pra-cy w III kwartale bież. roku zdobyła załoga ZPW im. Nie-dzielskiego. Gratulujemy!

Kartka z przeszłości Z dziejów poczty

P rzed 400 laty, pierwsza trasa dyliżansów pocztowych łączą-cych Kraków z Wenecją prze-biegała przez Bielsko. Z czasów tych nie zachowały się jednak żadne materiały archiwalne. Pierw-sze pisane ślady działalności pocz-ty na tutejszym terenie pochodzą z połowy 19 wieku. W czasach tych, powiat bielski objęty był działalnością poczty z tytułu — ce-sarsko-królewskiej. Funkcjonariu-szami jej byli Polacy.

Trudno było jednak otrzymać stanowisko poczmistrza w którejś z placówek pocztowych w powie-cie. Kandydaci musieli wykazać się odpowiednimi kwalifikacjami i wpłacić wysoką kaucję, wynoszą-cą 500 złotych reńskich (rocane wynagrodzenie poczmistrza).

Dyliżanse pocztowe, kursujące traktem w kierunku Krakowa przystosowane były również do przewozu pasażerów. Koszt prze-jazdu był jednak niezwykle wy-soki i wynosił ok. 2 złotych reń-skich za przejazd z jednej stacji do drugiej. (ZB)

Nowa, sprytna sztuczka złodziejska. MO skonfliktowała ostatnio pochodzącą z kradzieży przedzie, którą za milę czuć było... benzyna. Prowadzący śledztwo funkcyj-nariusze MO łatwo domyślił się pochodzenia tego zapachu i udo-

Przepraszamy naszych Czytelników

Bardzo przepraszamy na-szych Czytelników za pomył-kę jaka zniekształciła część nakładu „Kroniki Beskidzkiej” z dnia 21 listopada br. Oto z winy niesumiennej pracownika Drukarni RSW Prasa w Katowicach zamie-niono strony: 2 stronicą wy-dania ukazującego się w Biel-sku-Białej i powiecie została wstawiona w wydaniu ży-wieckim, a 2 stronicę wyda-nia żywieckiego wydrukowa-no w ramach wydania biel-skiego.

Ponadto nie z naszej winy Czytelnicy otrzymali „Kroni-kę” dopiero w niedzielę rano, a nie w sobotę.

Przy okazji chcieliśmy wy-jasnić, że autorem opowia-dania pt. „Judyta oświecim-ska” (z winy korekty ukaza-ło się bez podpisu), które dru-kowaliśmy w wyżej wymie-nionym numerze jest Helena POLLEK.

REDAKCJA

BIELSKO w DNIU NAUCZYCIELA

W piątek, dnia 21. 11. w przeddzień święta nauczyciela odbyła się w sali Teatru Polskiego w Bielsku - Białej, uroczysta akademii, na którą oprócz wielu nauczycieli z mia-

sta i powiatu oraz ich rodzin, przybyli przedstawiciele władz — z członkami egzekutywy KW i I sekretarzem KM PZPR tow. KARWIKIEM przew. Prez. MRN tow KAR-

NASIEWICZEM i przew. Prez PRN tow. GĄSIORĘM na czele.

W akademii wzięła także udział delegacja nauczycieli węgierskich.

Zebranych powitał przew. Prez. MRN tow. Karnasiewicz, a przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprezes Oddziału Powiatowego ZNP, tow. Wapennik. Następnie życzenia nauczycielom złożyli z okazji ich święta: tow. Karwik — w imieniu wojewódzkiej i miejskiej instancji partyjnej, tow. Gąsior — w imieniu władzy terenowej oraz przedstawiciel delegacji węgierskiej — inspektor szkolny miasta Miśkołc — tow. Halok.

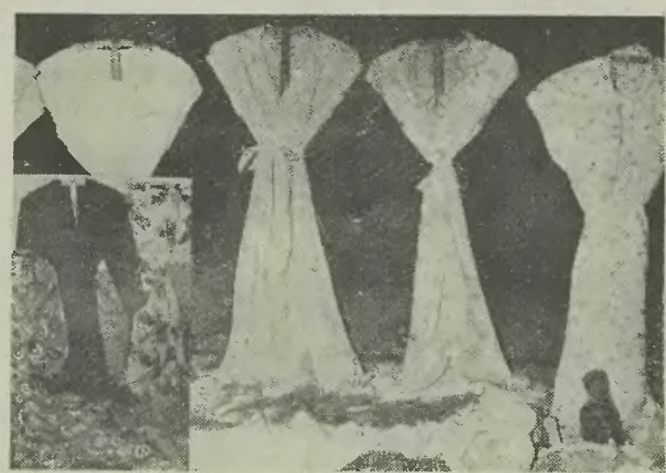
Tow. Karnasiewicz odczytał uchwałę Miejskiej Rady Narodowej, mocą której dawną ulicę Gimnazjalną przemianowano na ul. Lubertowicza — dla uczczenia pamięci tego zasłużonego pedagoga bielskiego.

Złotą odznaką ZNP został udekorowany nauczyciel — Bronisław GOLUCH, a wielu nauczycieli otrzymało dyplomy i książeczki oszczędnościowe.

Wzruszające były chwile kiedy działka szkolna, młodzież i organizacje społeczne składały nauczycielom życzenia i wiązały kwiatów. (z)



Moment dekoracji ob. Bronisława GOLUCHA — prezesa bielskiego oddziału ZNP — Złotą Odznaką ZNP.



Tylko dla kobiet

JAK ROBIC:

♦ Fartuszek ♦ Błyny ♦ Makijaż

Było na co popatrzeć. Barwne fartuszki, bluzki, spodnie, szlafrocki, suknie, garsanki a także bardziej intymne części garderoby damskiej i męskiej, konfekcja dziecięca — wszystko to wystawiły na pokaz w ub. czwartek uczestniczki dwustopniowego kursu kroju i szycia w świetlicy PSS przy pl. Wolności.

Kierowniczka kursu, p. Karolina Banaś, z zadowoleniem patrzyła na ekspozycję, a efekt swojej pracy przypisywała talentowi i pilności 22 adeptek sztuki krawieckiej. Sto godzin trwała nauka tego przydatnego i jakże bardzo każdej kobiecie potrzebnego rzemiosła. Wprawy trudno uwierzyć, że w tak krótkim

czasie można się aż tyle nauczyć!

Zapewne nie wszystkie bielszczanki wiedzą, że PSS organizuje w ramach bezpłatnych świadczeń dla członków spółdzielni oprócz wspomnianych już kursów szycia, kursy gotowania i robót ręcznych.

Instruktor, organizująca pracę wśród kobiet zrzeszonych w spółdzielni, p. Janina Laciak, powiedziała nam w sekrecie, że w programie jest jeszcze... kurs karmienia. Warto więc być członkinią Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zwłaszcza, że można wówczas korzystać także z wielu innych udogodnień — np. wypożyczalni sprzętów gospodarstwa domowego, rezerwacji pończoch, no i — z doskonałej stołówki. (aw)

Zamiast kwiatów

Z okazji Dnia Nauczyciela młodzież Technikum Włókienniczego w Bielsku - Białej urządziła dla swych wychowawców miłą uroczystość, w czasie której wyraziła im wdzięczność za trud włożony w wychowanie i nauczanie młodzieży. Zamiast kwiatów delegacja uczniów złożyła na ręce przewodniczącego Ogniska ZNP nr 5, ob. Walentego Jeleśniańskiego zaświadczenie stwierdzające wpłatę 1.110 zł. na Fundusz Budowy Szkół.

Inicjatywę młodzieży poparli rodzice, którzy ofiarowali na ten cel kwotę 2.000 zł. Natomiast nauczyciele i pracownicy Technikum Włókienniczego zadeklarowali na budowę szkół kwotę 800 zł.

W ten sposób inicjatywa i postawa młodzieży pozwoliły zebrać z jednej tylko szkoły 4.290 zł. na Fundusz Budowy Szkół.

Komunikat Komitetu Wojew. ZMS

W związku ze zbliżającą się 16 rocznicą powstania na terenie Francji Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”, Komitet Obchodu zwraca się do wszystkich działaczy i członków ZMP „Grunwald”, przebywających na terenie województwa katowickiego, o pisemne i telefoniczne podanie adresu zamieszkania i miejsca pracy z zaznaczeniem funkcji pełnionej w organizacji „Grunwald” — na adres: Komitet Wojewódzki ZMS, Katowice, Plac Dzierżyńskiego 1, tel. 362-81.

Jubileusz naszych pracowników FWP

W dniu 29 i 30 listopada br. wielu pracowników Zarządu Okręgu Wczasowego w Mikuszowicach obchodziło, ale także przyjemny jubileusz: dziesięciolecie pracy FWP. Wielu tych ludzi zaczynało 10 lat temu pracę, jak to się mówi, z niezgo, bez wzorów i dokładnych instrukcji. Organizując wczasy i urządzając domy wypoczynkowe w Mikuszowicach, w Szczyrku, w Węgierskiej Górze, w Soli, w Zwardoniu, w Wapence, w Ustroniu-Polanie, w Wisła, w Jastrzębiu i Glucholazach (te miejscowości bowiem podlegają Z. O. W. w Mikuszowicach) ludzie ci nie mieli na tym odcinku żadnego doświadczenia, domy były zniszczone, brak było wyposażenia i urządzeń wewnętrznych. Gdy jeszcze dodamy do tego dość sceptyczne, a czasem nawet — w pierwszym okresie — wręcz wrogie podejście niektórych wczasowiczów, traktujących wczasy jako... zło konieczne — rozumiemy ile to kosztowało wysiłków, ile trzeba było samozaparcia i dobrej woli.

Pracownicy FWP naszego terenu tym bardziej zasłużyli na słowa uznania i pochwały, że wczasowiska i poszczególne domy podlegające ZOW w Mikuszowicach są stawiane innym za wzór.

Pewnie, że są jeszcze niedociągnięcia, ale te w miarę możliwości są usuwane.

Naszemu ZOW kieruje od czerwca 1950 r. dyr. mgr Szczepan WRONA, któremu FWP ma dużo do zawdzięczenia: potrafił on dobrze zorganizować nie tylko ZOW jako placówkę zarządzającą, ale wychował przy pomocy oddanych tej trudnej pracy ludzi — dobre kadry pracowników.

Korzystając z tej jubileuszowej okazji przedstawiciel „Kroniki” przeprowadził krótką rozmowę z dyr. Wroną.

— Gratulujemy Wam dyrektorze i życzymy dalszych sukcesów w przyszłości. Ilu pracowników przetrwało od pierwszych dni do dzisiaj?

— Jedynie 50 pracowników osiągnęło 10-letni staż pracy.

— A nazwiska tych najbardziej zasłużonych?

— Nie chciałbym nikogo specjalnie wyróżniać, ale z tytułu „rang” wymienię mojego zastępcę Z. Smolarza, głównego księgowego L. Sznęke, kierowników domów wczasowych: Alinę Gólik, Emilię Podzorską, St. Ostro-



wskiego, niezmordowanych kuch mistrzów: Stefanię Brandt, Helenę Skowronek i Zuzannę Łaską. Nie mogę także nie wspomnieć o naszym początkowym gościu — Teresie Pustelnik, pełniacej od dłuższego czasu funkcję społeczną — przewodniczącego Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

— Jak się współpracuje z władzami terenowymi?

— Współpraca układa się na ogół dobrze, zwłaszcza z Prezydium Rady Narodowej Osiedla Wisła-Uzdrowisko i Mikuszowice St. Pewne zgrzyty zaznaczyły się we współpracy z Prezydium



Zygmunt Smolarz, z-ca dyrektora ZOW.

Rady Narodowej Osiedle Szczyrk, ale to już minęło.

— Kłopoty i plany?

— Kłopotów jest wiele, ale najwięcej sprawiają nam remonty obiektów wczasowych. B. aktualnej inwentaryzacji budynków, błąd międzywojennego budownictwa, brak rzemieślników i materiałów budowlanych hamują postęp robot i często opóźniają eksploatację. Jeśli chodzi o plany to przede wszystkim dalsza modernizacja i remonty budynków, modernizacja wyposażenia, mechanizacja pracy, rozszerzenie i podniesienie jakości usług wczasowych oraz inwestycje. — jeśli na to pozwolą możliwości finansowe. Jednym słowem chcemy dobrze służyć ludziom pracy.

29 listopada br. wszyscy jubilei spotkali się w D. W. „Bajka” w Mikuszowicach gdzie po zebraniu odbędzie się zabawa. Otrzymają oni dyplomy i premie pieniężne. Z. L.

Klub nie tylko Spółdzielni »Remont«

Klub Spółdzielni „Remont” dokonał wyboru nowego zarządu. W skład tego zarządu weszli oprócz przedstawicieli Spółdzielni „Remont”, przedstawiciele innych spółdzielni pracy z terenu Bielska-Białej. Spółdzielnie te będą partycypowały w kosztach utrzymania Klubu.

Na marginesie należy zaznaczyć, że przy Klubie z inicjatywy nowego zarządu powstało Koło Kobiet — pracowniczek spółdzielczości pracy oraz Koło ZMS. (z)

Wywiad ze spikere Telewizji Sł.

Spiker Telewizji Śląskiej, Tadeusz Siciński prywatnym tak samo sympatycznym młodzieńcem, jak na telewizyjnym ekranie serdecznie, skoro dowiedział się, że nie publikowany na łamach „Kroniki Bielskiej”.

— Bielsko, to prawdziwa perła Śląska. Gdy tylko uda mi się znaleźć trochę wolnego czasu, jadę tam na świeże powietrze, a zimą na narty. Lubię to miasto, bo jest czyste i przepięknie położone.

— Jak to się stało, że po ukończeniu Politechniki i po uzyskaniu inżynierskiego dyplomu, został Pan — spikere?

— Sprawił to trochę przypadek, trochę — przysłówowy tuł szczęścia, a trochę — namowa mego kolegi. Kiedy rozpisano konkurs na spikera Telewizji Śląskiej, kolega — fotografik namówił mnie, by posłać fotografie. Potem odbyły się dość skomplikowane rozmowy, badania naszej w tym kierunku. Dyktuję, zasobem wiedzy i zdolności szybkiej orientacji. Udało mi się przejąć przez wszystkie próby i sposoby „czwartej rzędy” kandydatów, zostałem zaangażowany jako spiker wraz z kolegą Józefem Kopczem.

— Podobno na Pan tremę przy zapowiadaniu programu?

— Wielką, bo gdy pomyślę, że ogląda mnie tak wielu widzów telewizyjnych i że każda ewentualna moja „wysypka” będzie natychmiast przez nich dostrzeżona, irama od razu „siada mi na ramieniu”. Pracę spikera bardzo lubię, tym bardziej że kolektyw naszej Telewizji jest bardzo życzliwy i koleżeński. Wspaniale się z nim współpracuje.

— Na wizji, tzn. na ekranach telewizorów wygląda Pan nieco inaczej niż w życiu prywatnym.

— Normalna rzecz, podobnie jak np. w filmie. Ze względu na światła, przed występem na wizji muszę malować się prawie „na Indianina”. To jest konieczne, choć początkowo dziwnie czułem się w takiej masce. Teraz zdążyłem się już przyzwyczaić.

— A teraz może Pan pozwoli, że zapytam trochę z „innei beczki”. Czy ma Pan w domu telewizor?

— Niestety, jeszcze nie. Zaczęta

2

Tadeusz PATAN.

Rzemiosło budowlane czeka na uczniów

Fach murarski był niegdyś dumą Łęcz. Mówię „bvl”, gdyż młodzi, którzy powinni przysięgać kielnie po swoich ojcach uciekają do „wielki” i do przemysłu maszynowego. Widocznie lepiej im się opłaca. A może nie tylko dlatego?

W naszym rozbudowującym się kraju potrzebni są dobrzy wykształceni murarze. Ich brak odczuwają przedsiębiorstwa budowlane, którym znalezienie pracowników sprawia błądaj największe trudności w organizacji pracy. Kluczowym zagadnieniem przewyższenia tych trudności jest szkolenie młodych kadr. Krokiem naprzód w tej dziedzinie będzie uruchomienie wydziału przygotowania pracowników fachowych do rzemiosła budowlanych przy Technikum Budowlanym w Bielsku.

Duże zainteresowanie sprawą szkolenia wykazują państwowe przedsiębiorstwa budowlane, w których powstała inicjatywa wybudowania w Bielsku ze środków społecznych przez nie zorganizowanych zasadniczej szkoły rzemiosła budowlanych. Inicjatywa ta jest bardzo słuszną i celową i należy ją rozwijać.

Możliwość wycuczenia się zawodu powinna zachęcić także młodzież Koz, która murarstwo ma we krwi, do podtrzymania chlubnej tradycji. (aw)

Migawki z kierownicy

Przytaczamy kilka nazwisk kierowców, którzy prowadzili pojazdy w stanie nietrzeźwym.

W ostatnim tygodniu prawa jazdy odebrano — M. Adamczykowi z Halcnowa 177, który prowadził ciągnik w stanie nietrzeźwym, Antoniemu Rączce (Koniewa 33), jadącemu po pijanemu motocyklem, Ferdynandowi Draszewskiemu (Krasieńskiego 20) za to samo wykroczenie oraz Tadeuszowi Korzeniowskiemu, również za jazdę motocyklem w stanie nietrzeźwym.

Sklep motoryzacyjny MHD p. Bolesława Chrobrego posiada jeszcze kilka motocykli produkcji polskiej „Junak” które sprzedawane są po raz pierwszy bez talonów. Cena „Junaka” wynosi 24 tys. złotych.

Komenda Miasta MO otrzymała ostatnio dwa motocykle „Junak”.

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły komunikuje

W najbliższych dniach zakłady pracy i instytucje otrzymają pisma, w których wyjaśniony będzie sposób składania deklaracji i procedura

dokonywania wypłat na fundusz SKBS.

Informuje się, że wpłaty zbiorowe i indywidualne przekazywać należy na następujące konto:

I Oddział Miejski NBP

Spółeczny Komitet Budowy Szkoły w Bielsku-Białej nr 403/9/500

Epilog gorszącego zajścia

Przed Sądem Powiatowym w Bielsku zakończył się ostatnio proces wytoczony przez trenera „Sparty”, St. Kanika swemu koledze klubowemu, Janowi Plonkowi. Jan Plonka, mistrz sportu w narciarstwie, wielokrotny reprezentant barw narodowych i aktualny trener sekcji narciarskiej BOTS, oskarżony został o pobicie Kanika, który doznał w tym zajściu skomplikowanego złamania szczęki i ogólnych obrażeń twarzy.

Sąd Powiatowy uznał Plonkę winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył karę 10 miesięcy więzienia. Oskarżony zapowiedział apelację od tego wyroku do Sądu Wojewódzkiego.

Droga przez wieś

Do roku 1945 RYBARZOWICE były wsią „rewnianą”. Od 1945 wszystko się odmieniło. Ludzie zaczęli budować. Domy murywane rosły jak grzyby po deszczu. W roku 1947 było w Rybarzowicach 330 domów a teraz jest 468! Dalszych 48 domów jest w trakcie budowy. O materiał na fundamenty nie trudno w Rybarzowicach, bo Żylica bogata w żwir.

Żylica, rwąca, górską rzeką, kiedyś była regulowana. Teraz płynie gdzie jej się żywnie podobą. Powódź zniszczyła progi i umocnienia. Już nie hamuje niszczycielskiego działania rzeki, która to rozgalezia się na kilka koryt, to znowu przerzuca się z miejsca na miejsce. „Zrabowała” w ten sposób ok. 120 ha pastwisk i uniemożliwiła sadzenie wikliny, cennego materiału, z którego mieszkańcy Żylicy tkały koszyki.

Krakowski Rejon Dróg Wodnych, który jest gospodarzem Żylicy dotąd nie zajął się jej losami. Dlatego też Prezydium PRN w Bielsku czyni starania o przejęcie tej rzeki przez rejon katowicki. Obw. to nastąpiło „aktywizacji”. Oby na brzegach Żylicy znowu zazieleniły się łąki wikliny. (aw)

O linii Wenus

„Otyłość i linia Wenus” — to tytuł ciekawego odczytu, jaki we wtorek dnia 2 grudnia br. o godz. 18 wygłosi lekarz, W. na Zarnowski, w sali odczytowej Domu Kultury Włókniarzy.

W sprawie weryfikacji

Treścią artykułu pt. „Weryfikacja” zamieszczonego w nrze naszego pisma poczuł się dotknięty ob. Władysław Rusin. Kierowca ten, według informacji autora artykułu miał rzekomo eksploatować taksówkę nr boczny 52, będącą własnością pewnego kierownika sklepu. Z wyjaśnien kierowcy Wł. Rusina, popartych przekonywającymi dowodami wynika jednak, że informacja ta była

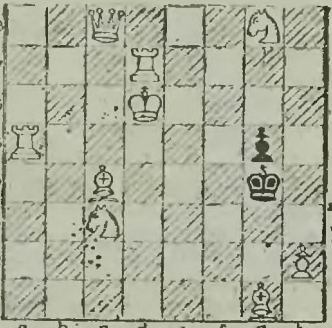
błędna i krzywdząca dla wymienionego.

Ob. Rusin, do 1957 roku zatrudniony był jako kierowca MPK; po tym okresie zakupił starszy samochód marki „Moskwicz”, który eksploatował na podstawie koncesji wydanej na jego nazwisko. Po zużyciu wozu, „Moskwicz” nr 52 został sprzedany osobie prywatnej a koncesja wydana na Władysława Rusina złożona w depozycie MRN.

Mylna informacja dot. osoby Władysława Rusina była wynikiem dużych trudności, towarzyszących zdobywaniu danych do artykułu „Weryfikacja”.



Redaguje Jan RUSEK
Do b. czynnych problemistów należy zaliczyć Edmunda PNIAKA. Ułożył on dotychczas ok. 150 zadań szachowych, przeważnie dwuchodów. W konkursach międzynarodowych uzyskał szereg wyróżnień. Największym jego sukcesem było zdobycie pierwszej nagrody w konkursie rumuńskiego miesięcznika „Revista de Sah” w 1953 r.



Zamieszczony problem przedstawia w ekonomicznej formie rekordową grę czarnego króla, który ma 6 wolnych pól.
Problem nr 21
E. PNIAK — Bielsko-Biała
Nagroda specjalna
Polskiego Zw. Prob. 1953 r.
mat w 2 posunięciach
Dokonały wstęp 1. Wał: oddaje pole f5. 1. — Kf3 2. Gd5 mat; 1. — Kf4 2. Wf7 m.; 1. — Kf5 2. Gd3 m.; 1. — Kh3 2. Gf1 m.; 1. — Kh4 2. Wh 7 m.; 1. — Kh5 2. Gf7 m.;
Pikne osiągnięcie.

SPÓŁDZIELNIA PL i A
„SZTUKA BESKIDZKA”
w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Gerszona Dwa 40

przyjmuje zamówienia
na wykonanie dywanów

ręcznie wiązanych z powierzonej przędzy
samodziałowej.

Ponadto w wypadku zamówienia u nas
dywanu przyjmujemy dzianinę wełnianą do
wymiany na przędzę dywanową.

WPHAGD „A R G E D”
BIELSKO-BIAŁA, pl. Wolności 5
przyjmuje od zaraz

- 1) St. ref. administr.-gospodarczego
- 2) pracowników transportowych
- 3) dozorców

Zgłoszenia należy kierować do ref. kadr.
przy pl. Wolności 5 pokój nr 4.

DYR. SZPITALA MIEJSKIEGO NR 3
w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Sobieskiego 83
(dawniej koszary) zatrudni natychmiast

3 PALACZY KOTŁOWYCH WYKW.

3 POMOCNIKÓW PALACZY
oraz jednego PRACOWNIKA PLACOWEGO.

Warunki płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Szpitala.

2500 razy DO-RE-MI

Siostry Do-Re-Mi to żywa kronika polskiej piosenki powojennej. Żaden chyba zespół nie może pochwalić się tak wielką popularnością i żaden nie obchodził jeszcze jubileuszu dwu i pół tysiąca imprez.

Jubileuszowy program odbędzie się 2 grudnia również w Bielsku-Białej. O godz. 19.30 w sali „Pod Orłem” wystąpią siostry Do-Re-Mi, zespół gitar hawajskich Adama BYLICY oraz Henryk KORBUT, artysta Teatru Rozmaitości z Krakowa. W programie imprezy zatytułowanej „2500 razy Do-Re-Mi” — piosenki, melodie, humor i satyra. (tap)

Ogłoszenia drobne

ZAMIEŃNIĘ MIESZKANIE — 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort — w Gliwicach na podobne w Bielsku - Białej. Wiadomość: telefon 42-91 (Bielsko-Biała).

PODZIĘKOWANIE za troskliwą opiekę personelowi lekarskiemu oddziału ginekologicznego szpitala nr 2 w Bielsku - Białej, szczególnie dr Szczytowskiemu za przeprowadzoną operację jak również siostrą za troskliwą opiekę nad pacjentką Natalią Dwornik (babcią), serdeczne Bog zapłać składają dzieci.

SPRZEDAM parcelę budowlaną (w tym ogród) 2.3:0 m kw. w Jasienicy, przy głównej drodze obok Fabryki Mebli Głuch. Wiadomość w Redakcji.

PANI DR POLINIE SZPIŁBERG laryngolog, za wyłączenie dziecka Urszuli z przewlekłej choroby uszu, jak również za bezinteresowną troskliwą opieką nad dzieckiem składają tą drogą serdeczne podziękowanie Fiałkowscy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE ofiarodawcom za pomoc w pogrzebie sp. Władysława Jaskólskiego, składamy Cechowi, działkowcom, kolegom i sąsiadom — Żona i dzieci.

AKORDEON nowy, sprzedam. Marka Weltmeister, 120 basów, 8 rejestrów. Cena 8 tys. 200 zł. Wiadomość — tel. 59-25 od 8-16.

FORTEPIAN wiedeński, krótki, z płytą metalową, sprzedam. Bielsko, Krasieńskiego 11, m 5.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składamy duchowieństwu, gronu profesorskiemu i uczniom II klasy Technikum Handlowego oraz wszystkim kolegom, sąsiadom, znajomym i rodzinie za odwołanie ostatniej przysługi nagle zmarłemu mężowi, niestrudzonemu ojcu i wychowawcy dzieci, sp. Władysławowi Jaskólskiemu byłemu majstrowi kominarskiemu. Żona i dzieci.

UNIEWAŻNIAM zagubioną Książeczkę Ubezpieczeniową na nazwisko Maria Olearczyk

SPRZEDAM parcele budowlane w centrum Żywca. Informacje: Żywiec, Kolejowicz, Komorowska 19.

PRACUJĄCY poszukuje pokoju przy rodzinie w Bielsku. Zgłoszenia w Redakcji pod „pokój”.

PODZIĘKOWANIE Zarządowi Spółdzielni Chałupnik oraz Złotodze Pracowniczej. Komitetowi Powiatowemu PZPR, Zarządowi PZGS i GS „Samopomoc Chłopska”. Spółdzielni Pracy miasta Żywca. Szkole Podstawowej i Organizacji Harcerskiej, wszystkim krewnym i znajomym za wyrazy pamięci i udział w pogrzebie męża sp. Edwarda Szczepanika składam serdeczne podziękowanie żona z rodziną.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Tydzień temu

UBOGA, jakże uboga w imprezy sportowe była ubiegła niedziela. Kilkanaście „ulgowych” i raczej mało atrakcyjnych spotkań piłkarskich, no i ten niezbyt udany jubileuszowy turniej pięciarski w Łodzi — to niemal wszystko, jeśli idzie o nasze krajowe imprezy.

Przenieść się zatem na nasze bielskie „podwórko” i tu, w imieniu wielu, wielu amatorów różnych dyscyplin sportowych pozwól sobie na małą uwagę pod adresem zarządów klubów sportowych (z wyjątkiem Stali!): *Żle się spisujecie, panowie!*

Po pierwsze — dlatego, że nie grał piłkarze BOTS. Po drugie — pięciarskie tego klubu też mogłyby rozegrać jakieś — chociażby sparringowe spotkanie. A po trzecie — była okazja, aby korzystając z pogody (no i wolnego czasu) rozegrać jakieś turnieje miejscowych drużyn piłkarskich, o „modny” tytuł „moralnego” mistrza Bielska-Białej. Tego rodzaju spotkania odbywają się np. w Warszawie i innych miastach — można więc było pomyśleć o tym i u nas.

Czemu to nie wpadło do głowy bielskim działaczom sportowym nieco wcześniej, gdy kończyły się tzw. obowiązkowe terminy? Nie chcą zabierać głosu „ex cathedra” — ale sądzę, że stanęły tu na przeszkodzie tzw. zgrzyty, które są publiczną tajemnicą całego sportowego Bielska, z którymi dla dobra bielskiego sportu trzeba by wreszcie skończyć. Bo to, że pan prezes Ypsylon nie kocha wiceprezesa Iksinskigo, winno być ich prywatną sprawą, a w żadnym wypadku nie może się to odbijać na zawodnikach i na licznych amatorach różnych dziedzin sportu.

ZNOWU GRATULACJE DLA MŁODEJ PARY

Cóż, wobec małej ilości im-

prez na pierwszy plan wydarzeń, które miały miejsce tydzień temu wybija się ślub popularnego sportowca — kolarza Janusza WARCHOLĄ. Ten sympatyczny (i przystojny!) sportowiec Startu poszedł w ślady K. Gazdy i opuścił szeregi „kadry” kawalerów. Z tej okazji życzymy Jemu i Jego małżonce — Ryszardzie, wszystkiego najlepszego.

BKS STAL — STAL CZECHOWICE 2:3 (1:1)

Jak wspomnieliśmy na wstępie jedynym klubem, który nie leniuchował była Stal, której piłkarze grali ze Stalą Czechowice. Wprawdzie przegrali 2:3 (1:1) ale był to sparring i na stadionie zebrali się najwięcej kibice, którzy — mimo porażki — nie narzekali. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Wojtytko i Mendrala.

O TYTUŁ „MORALNEGO” MISTRZA ŚLĄSKA

Drużyna tenisa stołowego Stali też nie próżnowała. Rozegrała ona dwa spotkania o tytuł „moralnego” mistrza Śląska wygrywając z Kolejarzem Dąbrowa Górnicza 6:4 i GKS Gliwice 8:2. A więc w ub. niedzielę Stal ratowała niejako sytuację, za co należy się jej uznanie.

Skoro już mowa o Stali to małe sprostowanie pewnej ploteczki krążącej po Bielsku — Białej. Zarząd klubu portakuluje ze znanym piłkarzem Ruchu — Alsznerem, chcąc go zaangażować w charakterze trenera, a nie zawodnika.

ZNOWU HASŁO: RING WOLNY

W niedzielę, 30 listopada o godz. 11 pięciarsze BOTS po długiej przerwie znowu skrzyżują swe rękawice z pięciarszami LTS Łabędy.

KLASYCZNY PRZYKŁAD BALAGANU

A teraz, na zakończenie tych wspomnień sprzed tygodnia krótka informacja, która bynajmniej nie jest ani anegdotą ani historią wyssaną z palca. Oto w ub. niedzielę dnia 23 listopada miało się odbyć mistrzowskie spotkanie w podnoszeniu ciężarów między bielskim Startem, a Hutniczym KS z Szopienic. Poniedziałkowa prasa podała że HKS wygrał ten mecz walkowerem, a tymczasem dziesięć dni przed terminem meczu zarząd Startu otrzymał kopię pisma HKS do PZPC z prośbą o przełożenie terminu spotkania, ponieważ zawodnicy tego klubu — Białas i Copa wyjeżdżają z reprezentacją kraju za granicę. Mimo że 9 punkt XI rozdziału regulaminu mówi wyraźnie o obowiązku porozumienia się z przeciwną drużyną przed powzięciem decyzji — Start do 21 listopada (2 dni przed meczem) oficjalnie o niczym nie wiedział. Dopiero na telefonizną interwencję sekretarza Startu PZPC przysłał 21 XI o godz. 10 telegram w którym wyraźnie „stoi”, że termin tego meczu przesunięto na 14 grudnia br. W tym samym dniu o godz. 17 sekretarz Startu, J. Webenda dowiedział się przypadkowo na posiedzeniu Śląskiego OZPC w Katowicach, że PZPC unieważnił poprzedni telegram i że mecz ma się odbyć 23. XI!...

Jasne, że było już za późno na montowanie drużyny i na zaawizowanie zawodników, więc Start nie pojechał na ten mecz. Mam wrażenie że sprawa jest aż nadto jasna, walkower krzywdzi ciężarowców Startu. Regulamin jest po ich stronie i nie ma się nad czym zastanawiać. Tylko jak widać z tej „ciuciubabki” obywatele działacze z PZPC nie grzeszą ani zdecydowaniem ani — co gorzej — znajomością regulaminu.

A żeby nie wchodziło, że jest to po stronie bielskich sportowców i żeby nie posadzono mnie o stronniczość mogę zapewnić Czytelników, że przed opisaniami tej „historii” przeglądałem dowody: pisma i telegramy. A to chyba starczy.

(ZL)
P.S. Kluby beskidzkie milicja jak zakłete. Zaden z nich nie odezwał się na nasz apel w sprawie patronatu nad MKS. A szkoda i... nieładnie.

List do Redakcji

W sprawie tenisa stołowego

Tenis stołowy, popularnie zwany ping-pongiem, jest dyscypliną, którą można uprawiać do późnych lat życia — jest sportem typowo masowym. Okazuje się, że w Bielsku z tenisem stołowym nie jest najlepiej.

Wprawdzie BKS Stal posiada dobrą męską sekcję, zajmującą w lidze wojewódzkiej pierwsze miejsce, wprawdzie Start i Włókniarz legitymują się również dobrymi miejscami w lidze śląskiej, jednak bielski tenis stołowy stoi na „glinianych nogach”, ponieważ nie ma tzw. zaplecza. W drużynie BKS gra tylko 4 zawodników i to zawodników nie pierwszej młodoci. Bez obrazu pp. Gracza, Jucho, Goralika i Wnoka, uważam, że powinni oni już grać raczej dla przyjemności i ustąpić miejsca młodszemu kolegom.

W bielskim Startcie sytuacja jest pod tym względem jeszcze gorsza, gdyż trzon drużyny stanowią „weterani” — Nieroba, Pempier, Suchon i wciąż jeszcze... młody, ojciec 3 pięknych córek — Micherdziński.

W Bielsku istnieje tylko jedna drużyna żeńska przy Startcie, ale o wieku zawodniczek — ze względu na kurtazystyczne — lepiej nie wspominać. Drużyna ta zajmuje 2 miejsce na Śląsku.

Tak się dzieje, ponieważ tenis stołowy uważany jest niesłusznie przez większość działaczy za dyscyplinę „pośledniejszego” gatunku. Celem podniesienia poziomu tenisa stołowego należy organizować jak najwięcej turniejów i rozgrywek międzyklubowych z tym, że w składach drużyn wchodziłoby nie 3 lecz 5 zawodników.

B. J.

ABC o beskidzkich schroniskach...

Ataku woreczka żółciowego można dostać z irytacji przechodząc od górnej stacji kolejki linowej do schroniska na Szyndzielni. Mi mo obietnic, prace porządkowe zostały z winy BZPB znowu przełożone „na termin późniejszy”. A więc: połamanych nóg...

Będzie natomiast wiele jaśniej, cieplej i przyjemniej w schronisku na Klimczoku, gdzie zainstalowano już centralne ogrzewanie, elektryczność i... wodociąg (woda ze źródła Białki).

Cieszy również miłośników zimowych wycieczek dalsza rozbudowa schroniska na Szyndzielni, gdzie przebudowano m. in. tarasy, rozszerzono alpinarium i oddano do użytku pokoje noclegowe na poddaszu.

...i D. E. F. o goczalkowickim zbiorniku wodnym

Duże ilości ryb odławia się na goczalkowickim zalewie. Pracują tu trzy brygady rybackie, które łowią dziennie od 200 do 600 kg cennej ryby.

Energicznym zabiegom hodowlanym zawdzięczać będziemy kiedyś dostatek ryb w sklepach. Za kilka lat zaporą wodną w Goczalkowicach dostarczy handlowi 80 ton ryb rocznie.

Fama głosi, że w głębinach jeziora żyją olbrzymie szczupaki. W rzeczywistości największe okazy nie

przekraczają 6 — 7 kg. Jest natomiast istotnie wiele sandaczy, ryby dotychczas mało na Śląsku znanej i są kapitalne okazy karpi (do 8 kg) i leszczy.

I wreszcie, choć tytuł tego nie przewiduje

Gorącym życzeniem tysięcy śląskich wędkarzy jest, aby kierownictwo zapory zniosło nieuzasadniony zakaz połowu szczupaka na żywą rybkę, obowiązujący oficjalnie na zalewie. Tylko ten krok może osłodzić wędkarzom gorczy, z jaką patrzą oni na sieci, rzucane w toń jeziora, które kiedyś, w założeniu, miało być domeną li tylko śląskiego wędkarstwa... (tap)

Idąc „na robotę” — wpaść

Na dworcu w Czechowicach wybuchła awantura. Wywołał ją podstępny mężczyzna, który zaczął spokojnych ludzi i z uporem „wukał guza”. Znalazł go prędzej niż się spodziewał.

Zaalarmowano milicję, by uspokoić awanturnika. Poddano go rewizji, w czasie której znaleziono przy nim doskonały, w dobrym stanie... komplet narzędzi do włamań. Dzięki kompromitującej obecności tego „neseserka”, załatwiono się bliżej Edmundem WIECKOWSKIM (mieszkającym w Czechowicach w Domu Górniczym), który — jak się okazało — podejrany jest o dokonanie szeregów włamań w powiecie bielskim. (ek)

OSTRAWSKA TELEWIZJA*

Sobota 29. 11. — godz. 18 — „Zaczarowany dywan”, godz. 19 — dziennik, godz. 19.30 — komentarz międzynarodowy, godz. 19.45 — program tygodnia, godz. 20 — film, godz. 20.15 — na lodowym zwierciadle, — transmisja z Berlina, godz. 22.15 — dziennik, godz. 22.45 — film prod. czechosłowackiej „Sądny dzień”.

Niedziela 30. 11. — godz. 10 — bajka, godz. 13.25 — reportaż z meczu Dynamo Praha — Spartak Praha Stalingrad, godz. 19 — odgłosy dnia, godz. 19.30 — chwila poezji, godz. 20 — „Iluzja” inscenizacja własna.

Poniedziałek 1. 12. — godz. 19.30 — Międzynarodowa Rewia na lodzie.

Wtorek 2. 12. — godz. 17 — Młodość, w którym żyjemy, godz. 19.30 — dziennik telewizyjny, godz. 20 — film prod. rumuńskiej.

Sroda 3. 12. — godz. 19.30 — kronika młodzieży, godz. 20 — operetka Kalmana.

Czwartek 4. 12. — godz. 17 — nieznane melodie, godz. 19.30 — film krótkometrażowy, godz. 20 — inscenizacja własna pt. „Senka dezerter” — Wiktora Niekrasowa, godz. 20.50 — film dokumentalny prod. francuskiej.

Piątek 5. 12. — godz. 15 — audycja dla przedszkolaków, godz. 18 — dziennik ostrawski, godz. 19.30 — Z podróży po świecie, godz. 20 — film prod. radzieckiej.

Sobota 6. 12. — godz. 18 — „Jaskółka”, godz. 19.30 — komentarz międzynarodowy, godz. 19.40 — program tygodnia, godz. 20 — program estradowy, godz. 21.10 — film prod. czechosłowackiej pt. „Sumienie”.

Niedziela 7. 12. — godz. 10 — widowisko dla dzieci, godz. 19.30 — chwila poezji, godz. 19.45 — z życia kulturalnego, godz. 20 — film prod. radzieckiej pt. „Ostatni z Sabadaru”, godz. 21.30 — „Przygody profesora Filutka”.

Uwaga na psy!

Sekcja Ochrony Zwierząt przy Lidze Ochrony Przyrody w Bielsku-Białej ostrzega wszystkich posiadaczy psów, aby w najbliższych dniach zwrócili większą uwagę na samodzielną spacerów swych wychowanków. Ostrzeżenie to jest niezbędne ze względu na fakt, iż do Bielska zawita w tym okresie śmiertelny wróg psów — rakarz. (tap)

Nasi sportowcy

Narciarz — Tadeusz Byrski

(Wicemistrz w biegu na 15 km)



Tadeusz BYRSKI — nasz czołowy narciarz uważa, że śmiech to zdrowie i uśmiecha się nawet wtedy kiedy ma kłopoty. Kilka tygodni temu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, którego o mało nie przypłacił życiem. W rodzinnych Kozach najechał go pijany motocyklista, który poniósł śmierć na miejscu, natomiast Byrski doznał poważnych obrażeń ciała.

Byrski, który jest technikiem włókienniczym, pracuje od trzech lat w ZPW Magi.

Byrski kocha góry i wodę. Od wielu lat swój letni urlop spędza na wycieczkach kajakowych. Mimo 27 lat do dzisiaj wytrzymał w stanie kawalerskim, ponieważ — jak twierdzi — nie miał czasu ożenić się oraz miał poważne obawy, że przyszła żona może krzywym okiem patrzeć na jego sportowe eskapady.

Ponieważ jednak serce nie służy... więc w końcu i pan Tadeusz zakochał się. W przyszłym roku pragnie się ożenić z miłą panną Donusią, która ma podobne zainteresowania, jak jej narzeczoną.

Tadeusz Byrski ma też swojego „konika”, a jest nim... fiatlistyka. Posiada on bogaty zbiór znaczków z całego świata.

Byrski nie pije i nie pali, natomiast uwielbia słodzicze.

W wolnych chwilach, najchętniej czyta literaturę historyczną oraz ogląda audycje telewizyjne, z których najbardziej pasjonują go naturalnie transmisje sportowe.

Obecnie ten zapalony narciarz czeka na śnieg.

Z notatnika sportowca

* Bronisław Stępień (Start Bielsko) wyjechał do Warszawy na zgrupowanie ciężarowców. Niebawem nasza czołówka wyruszy do NRF, gdzie we Frankfurcie odbędzie się spotkanie międzypaństwowe.

* W przyszłym sezonie lekkoatlety LZS będą startowali w klasie B.

* Siatkarze LZS Wapienica zdobyli tytuł mistrza klasy A i weszli do Ligi Śląskiej. Drużyna ta dotychczas nie miała trenera, lecz w najbliższym czasie funkcję tę będzie pełnił prawdopodobnie p. Jurzak.

* Siatkarze LZS z Ilonicy zdobyli zastępowanie tytułu mistrza powiatu. Jest to ambitny, młody zespół, w którym najstarszy zawodnik liczy zaledwie 15 lat. Kierownikiem sekcji jest Edward Tymon.

„Kronika Beskidzka”, tygodnik. Redaguje kolegium. Adres redakcji i administracji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78.

Nakład: 16.000 egz. C-26



— Popatrz pani! Ale ona ma koloraturę...

Zaleje czy nie zaleje?

O awarie kranu czy furcy wodociągowej nie trudno. Dla tego jest koniecznością nader istotną, by każdy lokator domu miał dostęp do zegara, przy którym znajduje się słowny zawór. O tym drobnym szczególe zapomina się czasami.

Zapomniano też w bloku 2 cięć Zdr II przy ul. Płaskowskiej. Tutaj zegar mieszł się w magazynie MHD, co uniemożliwia mieszkańcom do- nnu dostępn do owel jedwiel- doski ranniku w wypadku. Gdy zapuścił się kran i woda leci nieprzerwanym strumie- niem.

Żadaj „Kroniki” już w sobotę

Wizja przyszłości

Augiasz wysiada!

Gdzie najlepiej umieścić śmietnik? Oczyszczenie przed do- mem, na ulicy, żeby wszyscy przebudnie naczynie mogli się przekonać, jak energicz- nie walczy się w Złymcu z brudem.

Chyba w ten mniej więcej sposób musieli rozmawiać ci, którzy umieścili ogromne dre- wiane pudło na śmieci na ul. Waryjskiego, nadprze- ciw bloku mieszkalnemu „Solid”.

Miejsce wybrane zostało nader fortunnie, jeśli zważyć, że ulica ta, zwanąca latem, przechodzą tysiące ludzi, u- danach się na boisko.

Wyobraźmy sobie, jak „bu- dujący” będzie widok, gdy z- użycy opisanego przykładu skruszyna łme domy i in- stytucje w Złymcu w myśl ha- słaj: „Nie kryjmy śmiećni- ków na ciemnych i ponurach podwórkach!”.

(FR)

Pościg Z...

Wierząc, Gęsta mała spada na pola. W mroku i mierz- nych oparach zacierają się sylwetki tłumy milicjantów patrolujących teren. Czysta, Sokoł! Kwopie nitkami osu- dają na płaszczech i czu- płach mundurów.

Miliczenie przerywa, nagle szum motora. Z ciemności wyrzyna się czarna plama mo- tocykła i postacie dwóch o- sob siedzących na siodełku. Motor posuwa się między- jazdzie bez śladu. Na skrzy- żowaniu między z drogą pro- wadzącą spacerują nagle stojących cicho milicjantów. Nagła konsternacja motor- istów jest już obok i łapie go tuż przed. Pasek zostaje mu skreca na dołone pole. Grza- ska ziemia utrudnia jazdę. Patrol zhlina się niebezpie- czenie szybko. Za chwilę do- cie.



GWÓŹDZ TY GODNIA
Pomoc damowa
niepotrzebna
od zaraz

FRYDŁK TĘGODNIA

NA PEWNEGO KANCLARZA

Ze jest Polakiem z krwi i kości
Twierdzi. Lecz mam tu wątpliwości:
Bo z Piasta przeciw
Nie złodziei, był kolodziei,

TRUDNIEJ

W słowach tylko chce widzim,
Poniecham więc wierszy.
Trudniej dzień dohrze przyżyc.
Zwłaszcza ten., przed piewyszyn.

Władysław BASILIDES

W dwie godziny potem personalia obu motocyklistów znaleźli byli czechowicielej mi- licji.

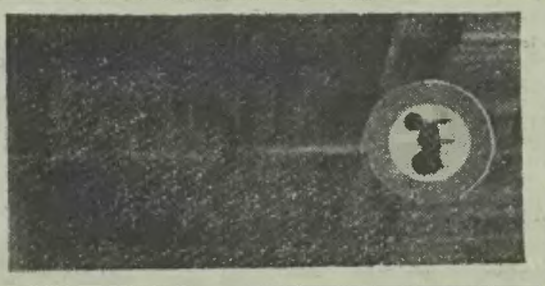
Sprawa wygląda tajemni- czo w chwili, gdy motocykli- ści zaczęli uciekać, mążna- było śmiało powiedzieć, powe- rzenie, że motor został ukra- dionym jazda bez śladu.

Konsiergnia na ułdów mil- cji, ucieczka Tymczasem, trzeciutki ośc ukazała się bar- dzo prozajczna. Motocyklista Tadeusz Czorny (Czechowic- ce-Pruskie 1194) nie posiadat- po prostu prawa jazdy, a za- chowywał się tak, jakby w- namniel zamordował czło- wieka. Jego towarzysze Ed- uard Ziełłński (zamięszczu Czechowicce - Pruskie, 1376) dziełnie sekundował mu w tej mistyfikacji.

(ek)

Kogo „obieczać”?

Znać to? Wiem, że znać, pisała na ten temat nawet pra- sa wojewódzka! — bez skutku. A może pomoże notatka w „Kronice”? Wszak postachac... Już od lat ul. Ohajdowa w Złymcu słynie z tego, że w- dmi słone nallaple omiać z daleka. Powod? Błoto, bło- to, błoto... Wywożone „na- planie” budy po kilku krokach na tej ulicy, zleniają się do niepoznania. Nie wspominać



Pisałnys niedawno o ko- nieczności zakazu przeja- dów traktoów przez pew- ne ulice, przed Prezydium WRN, tablica już jest, przed- smiatami — jeszcze nie- ano...

UCZMY SIĘ!



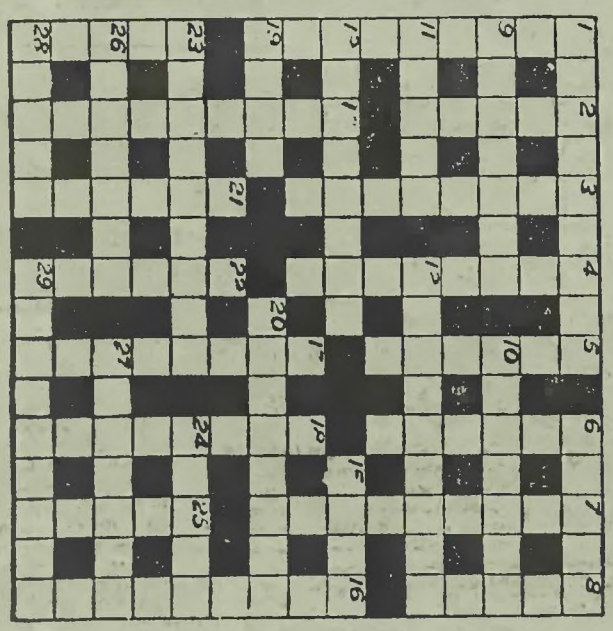
Od kilku tygodni tak wygląda jedna z głównych ulic Bielska — ul. Szkołna.

Niech ubny los karytarza

Niektórzy podchmieleń pa- nowie mają brzydki zwyczaj korystania w pewnych sytu- acjach z korytarzy, zamiast przybytków oznaczonych dwo- ma zerami Szczególnym pra- wodzeniem pod tym wzglę- dem cieszą się korytarze do- mów sąsiadujących z resau- racjami, barami, jadłodajnia- mi. Tak np. w domu nr 271 przy granicy miały entuzja- ści kieliszka urządzili sobie coś w rodzaju piśniaru. Zda- rza się, niejednokrotnie że porzastała tu po sobie kon- kretnie ślady w postaci n e- strawionej salsatki itp.

(FR)

Krzyżówka



POZIOMO: 1 — utwor dra- roku, 2 — zimowy sprzęt spor- mayczny Lermontowa, 6 — towy, 3 — nie lubi chodzić po przyłaski, 9 — maszyną dru- schodach, 4 — jest taki tłok, karska, 10 — dobre na deser, 3 — chce się umartwiać, to 11 — dział poezji, 12 — gwiaz- niech się umartwiał, 6 — za- da poranna, 13 — zmysł intu- sadnicza część spadchonu, 15 — dziedzic, 16 — ułica 7 — drzemliacz, nie wywołona w Warszawie uwięzioną w Wierszu Broniewskiego, 20 — 14 — zgnęny z radia, niedawno rodził ogrodnika, 23 — kani- zmarły aktor i recytator, 16 — wódz, 24 — odczyta operetko- wego piasznika, 26 — rzeka na syberii, 27 — głosna maszyna, 28 — napój, 29 — szczyt be- skidzki. PIONOWO: 1 — jego obcho- dy rozpoczyna się w przyszłym niowca.